

INWENTARZ ZAGINIONYCH I ZNISZCZONYCH PRZEDMIOTÓW
KULTU BŁ. BOGUMIŁA

Bogaty ilościowo i jakościowo jest inwentarz przedmiotów kultu bł. Bogumiła¹, które przetrwały do naszych czasów; wymienia bowiem relikwie i relikwiarze, obrazy i rzeźby, oraz inne dzieła poświęcone Błogosławionemu². Źródła historyczne wspominają przecieź dużo więcej przedmiotów, związanych z jego kultem, które w ciągu wieków zaginęły lub uległy zniszczeniu.

Wśród nich na pierwszym miejscu należy wymienić relikwie bł. Bogumiła i pomieszczenia, w których były przechowywane, a następnie dzieła sztuk plastycznych, a więc budowle, obrazy, rzeźby i wota. Duża ilość tych ostatnich wymaga ich wyodrębnienia w oddzielny punkt. Celem jaśniejszego rozplanowania materiału uwzględniłam topograficzne rozmieszczenie istniejących dawniej przedmiotów kultu bł. Bogumiła, dając pierwszeństwo miejscowościom związanym z jego życiem, oraz chronologię ich powstania, jeśli ta da się ustalić.

I. RELIKWIE ORAZ ICH POMIESZCZENIA

Do bró w cieczył się posiadaniem wszystkich relikwii bł. Bogumiła, którego po śmierci pochowano w tutejszym kościele³. Źródła jednak nie przekazały opisu grobu. Nie znamy też wyglądu grobowca, do którego arcybiskup Pełka nakazał około 1232 roku przynieść ciało Błogosławionego. Wiemy tylko, że stał on na podwyższeniu w południowej stronie kościoła⁴. W 1608 roku relikwie były przechowywane w skrzyni, w zakrystii kościoła⁵. Większa jednak ich część została już przedtem przeniesiona do Gniezna⁶. W 1647 roku arcybiskup Maciej Łubieński oglądał grobowiec bł. Bogumiła, znajdujący się w dalszym ciągu w południowej stronie kościoła. Prawdopodobnie był

¹ Artykuł ten jest częścią większej pracy pt. *Dzieje kultu bł. Bogumiła*, pozostającej w maszynopisie.

² Por. ks. J. Żelazek: *Inwentarz kultu błogosławionego Bogumiła*. *Arch. Bibliot. Kośc.* T. 6 : 1963 s. 227—237.

³ Ks. B. Sokołowski: *Historia świątobliwego życia bł. Bogumiła...* (cyt. Sokołowski: *Historia życia*). Wyd. 2. Kalisz 1806 s. 259.

⁴ Tamże s. 260.

⁵ Ks. B. Sokołowski: *Cuda y znakomite łaski za przyczyną bł. Bogumiła ... przysiężone ... zeznane ...* (cyt. Sokołowski: *Cuda i łaski*). Wyd. 2. Kalisz 1806 s. 179—181.

⁶ Ks. M. Morawski: *Błogosławiony Bogumił, arcybiskup gnieźnieński* (cyt. Morawski: *Bł. Bogumił*). Włocławek 1926 (odb. z *Kron. Diec. kuj.-kal.*) s. 15.

to ten sam, który wzniesiono około 1232 roku. Drewnianą skrzynię grobową, podzieloną wewnątrz na dwie części, z których jedna mieściła skrzyneczkę na relikwie, a do drugiej wrzucano ofiary, pokrywała blacha. Grób otaczała żelazna krata⁷. W 1661 roku drewniany kościół w Dobrowie spłonął, a w nim i grób bł. Bogumiła. Największy jednak skarb, relikwie Błogosławionego, zdołano ocalić⁸. Po odbudowie kościoła w 1663 roku grobowiec wzniesiono na jego środku. Zbudowany był z drzewa i pięknie ozdobiony. Nad nim wznosił się baldachim, a w nogach stała mensa, przy której odprowadzono msze św.⁹ Relikwie przechowywano w cynowej trumience, sprawionej przez prymasa Leszczyńskiego¹⁰. Grób ten przetrwał do 1768 roku, kiedy na miejsce drewnianego pobudowano nowy kościół murowany. W 1668 roku przeniesiono relikwie do Uniejowa¹¹. Dobrów nie posiadał świętych szczątków swego rodaka aż do 1882 roku, kiedy to biskup kujawsko-kaliski Wincenty Popiel przekazał część relikwii do kościoła dobrowskiego¹². Nie można dociec, co się z nią stało; wiadomo tylko, że już w 1926 roku Dobrów jej nie posiadał, skoro otrzymał wtedy kość ręki Błogosławionego.

W Dobrowie zatem prawdopodobnie w 1661 roku spłonął jeden grób bł. Bogumiła, a drugi przestał istnieć w 1768 roku, w którym zbudowano nowy kościół. Z relikwii bez wieści zaginęła część, przydzielona w 1882 roku. Może to właśnie ona znajdowała się w pozostałym do dziś relikwiarzu w kształcie ręki. Jak wykazują późniejsze protokoły wizytacji relikwii, znaczna ich część zaginęła do 1668 roku.

Uniejów otrzymał relikwie bł. Bogumiła w 1668 roku. Protokół arcybiskupa Mikołaja Prażmowskiego wymienia w jednej skrzyneczce: w szkarłatnym woreczku albę, w której Błogosławiony miał być pochowany; kość pacierzową od szyi, zniszczoną na skutek starości; kość promieniową prawej ręki; część kości usznej; staw kości grzbietowej dolnej; drugi staw kolanowy — w dobrym stanie; staw kolanowy cały, nieuszkodzony; staw trzeci, zniszczony przez czas; torbę czarwoną jedwabną, a w niej zielony jedwab, w który święte szczątki były zawinięte. Wszystkie wyliczone relikwie były przeniesione z Dobrowa. W drugiej skrzynce znajdowały się szczątki, подарowane przez kapitułę gnieźnieńską: czaszka Błogosławionego; ramię czyli kość z ręki; palec kanoniczny, dany kapitule uniejowskiej do pacyfikału; ornat z sukna fioletowego; zwykła tkanina podszyta, w której znaleziono owinięte ciało bł. Bogumiła¹³.

Porównując protokół arcybiskupa Prażmowskiego z protokołem biskupa włocławskiego Karola M. Radońskiego z 1946 roku, który wymienia czaszkę bł. Bogumiła, zasłaną z zielonego jedwabiu, kosteczkę, owiniętą w czerwony jedwab, część rzekomego ornatu Błogosławionego i kawałek jedwabnej materii, której, zdaje się używano do owijania relikwii, należy stwierdzić,

⁷ T. Wojciechowski: *Szkice historyczne jedenastego wieku*. Wyd. 3. Przygotował do druku i wstępem poprzedził A. Gieysztor (cyt. Wojciechowski: *Szkice historyczne*). Kraków 1951 s. 90—96.

⁸ Morawski: *Bł. Bogumił* s. 15.

⁹ Sokołowski: *Cuda i łaski* s. 228.

¹⁰ Morawski: *Bł. Bogumił* s. 17.

¹¹ Ks. J. Korytkowski: *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy ... T. 1. Poznań 1888* s. 274.

¹² Protokół wizytacji relikwii z 1882 roku (w Archiwum Parafii Uniejów — cyt. APU).

¹³ *Processus ordinarius in causa confirmationis cultus servi Dei Bogumili, archiepiscopi Gnesnensis* (cyt. *Processus in causa cultus*). Włocławek 1912 s. 105—107.



1. Drewniana figura bł. Bogumiła (w. XIV/XV).

że czas, a w szczególności druga wojna światowa poczyniły wielkie spustoszenia w świętych szczątkach. Zagięły wszystkie wymienione w 1668 roku kości, prócz czaszki, przechowywanej w Uniejowie, kości ręki, znajdującej się w Dobrowie, oraz drobnych cząstek na dnie obecnego relikwiarza, mieszczącego czaszkę w Uniejowie. Pozostała tylko część zielonego jedwabiu, w który owijano ciało bł. Bogumiła i część ornatu, którego miał używać za życia.

Nie można ustalić, kiedy i w jakich okolicznościach zagięła jedna z dwu metalowych trumienek, do których w 1668 roku arcybiskup Prażmowski złożył relikwie. Czaszkę umieszczono wtedy w okrągłym schowaniu srebrnym, częściowo złożonym, stojącym na czterech srebrnych, po części złożonych podporach. Spód był drewniany, z czterema herbami i srebrną tablicą z pięknie wyrażoną na niej twarzą bł. Bogumiła. Naczynie to było przechowywane w zakrystii, w szafce, na której wryto napis: „Custodit Domnus ossa sanctorum. Psal. 33¹⁴. używano go do 1882 roku, kiedy to ks. proboszcz Tomasz Bukowski sprawił nowy relikwiarz na czaszkę. Nie można stwierdzić, co uczyniono z poprzednim.

Gniezno zagubiło kość pacierzową od szyi i staw kości grzbietowej od podstawy czaszki, dane mu w 1668 roku. Nie miało ich już w 1926 roku, skoro znowu przydzielono wtedy partykułę katedrze w Gnieźnie¹⁵.

Janiszew stracił w czasie drugiej wojny światowej cząstkę relikwii, po której pozostał tylko relikwiarz.

W Kole, w klasztorze OO. Bernardynów zagięła fioletowa stuła, której miał używać bł. Bogumił. Oglądał ją w połowie XVIII wieku ks. Bartłomiej Sokołowski, przechowywaną w srebrnej pozłacanej szkatule¹⁶.

Tak więc działające niszcząco wieki i burze dziejowe poczyniły poważne spustoszenia w relikwiach bł. Bogumiła i w naczyniach, w których je przechowywano.

II. DZIEŁA SZTUK PLASTYCZNYCH

Dobrów posiadał najstarsze dzieła sztuki, poświęcone bł. Bogumiłowi. Już około 1232 roku arcybiskup Pełka nakazał przy grobie Błogosławionego wymalować jego obraz w biskupim stroju liturgicznym i z biskupimi insygniami¹⁷. Później zastąpiono go drewnianą figurą, pochodzącą z końca XIV lub początku XV wieku, którą przytwierdzono do grobu żelazną obręczą. Przedstawiała ona bł. Bogumiła w stroju arcybiskupim, a na piersiach była umieszczona cząstka relikwii. Prawdopodobnie tę właśnie figurę wyniósł z pożaru kościoła dobrowskiego w 1661 roku teść Stanisława Obucha z Dobrowa, imieniem Kazimierz¹⁸. Dalsze jej dzieje nie są znane. W starożytności namalowano na ścianie kościoła obraz Błogosławionego, przeprowadzającego ludzi przez wody rzeki Warty i rozkazującego rybom przypłynąć do brzegu. Nie przedstawiał on wartości artystycznej¹⁹ i przestał istnieć razem ze starym kościołem. W 1647 roku arcybiskup Maciej Łubieński

¹⁴ Sokołowski: Cuda i łaski s. 210—211.

¹⁵ Protokół przechowywany w aktach APU.

¹⁶ Sokołowski: Cuda i łaski s. 164.

¹⁷ Sokołowski: Historia życia s. 260—261.

¹⁸ Wojciechowski: Szkice historyczne s. 90—96.

¹⁹ Sokołowski: Historia życia s. 75—76.

oglądał trzy obrazy, ufundowane przez mieszczan kolskich i uniejowskich. Jeden z nich, umieszczony na szczycie wielkiego ołtarza, rzeźbiony i malowany, przedstawiał bł. Bogumiła w mitrze i z pastorałem. Drugi, malowany na blasze znajdował się na środku kościoła i przedstawiał biskupa z wychylającymi się z wody rybami. Na trzecim zaś, namalowanym na ścianie nawy, wspomniany arcybiskup widział bł. Bogumiła z rybami, w otoczeniu kanoników gnieźnieńskich, przedstawionych z wygolonymi głowami. Pokazywano też wtedy arcybiskupowi Łubieńskiemu inne obrazy, wyobrażające cuda, dokonane przez Błogosławionego, jak wybawienie mieszczan kolskich od ognia i przeprowadzenie ludzi przez głęboką wodę²⁰. Można przypuszczać, że zaginęły one lub zostały zniszczone przy budowie nowego kościoła w 1768 roku.

Uniejów posiadał dzieła sztuki mające związek z bł. Bogumiłem zasadniczo po 1668 roku. Niektóre z nich jednak były wcześniejszego pochodzenia.

Ks. Bartłomiej Sokołowski, proboszcz uniejowski, był około 1747 roku właścicielem starożytnego obrazu, pochodzącego z XVI wieku. Stanowił on poprzednio własność rodziny Trzczańskich, a po śmierci kasztelana rawskiego Wacława Trzcńskiego, został odesłany do Uniejowa. Przedstawiał bł. Bogumiła z nimbem nad głową, w rókcie i kapie, z rękami złożonymi, z oczyma wzniesionymi ku górze, gdzie ukazywał się P. Jezus. Umieszczony pod nim napis głosił: „Święty Bogumił z arcybiskupa gnieźnieńskiego kameduła, umarł dnia 10 czerwca 1182“²¹. Ten, zdaje się najdawniejszy z obrazów, zaginął w okolicznościach nie dających się ustalić.

Na chorągwi kościelnej znajdował się obraz Błogosławionego w stroju pontyfikalnym, w rókcie, kapie, z paluszkiem arcybiskupim, w infule na głowie, otoczonej nimbem, z krzyżem w ręku; do nóg garnęły się ryby i raki. Powstanie jego określano na około 1650 rok. Po zdjęciu z chorągwi przechowywał go organista uniejowski w swym mieszkaniu, gdzie spłonął w 1736 roku, podczas pożaru miasta²².

W 1747 roku w kolegiacie uniejowskiej, w chórze większym wisiały po obu stronach wielkie obrazy dawno malowane, przedstawiające życie i cuda bł. Bogumiła, którego odtwarzały z promieniami nad głową. Pierwszy z nich, po stronie południowej miał dwa napisy. Jeden z nich brzmiał: „Horarum canonicarum in ecclesia Gnesnensi decanus agens cantu praeest“; drugi zaś: „Milliaria germanica 14. Gnesna Dobrovum pergit, populo facturus rem divinam“. Następny obraz miał trzy napisy. Pierwszy głosił: „Miraculose super exundantem Vartam fluvium ambulat populumque ad ecclesiam ducit, ac inde reducit“. Drugi napis objaśniał: „Populum salutaribus imbuit institutis in ecclesia parochiali Dobrovensi“; trzeci zaś brzmiał: „Pisces concionantem audiunt, quos insamelicos auditores frequenter distribuit“. Trzeci z obrazów nosił dwa napisy. Pierwszy: „Re divina peracta Dobrovii rediit Gnesnam pransurus, eodem quo venerat miracolo“; drugi zaś: „In archiepiscopum Gnesnensem ex decano a capitulo eligitur et conferatur, anno Domini 1167“. Czwarty obraz objaśniał także dwa teksty. Pierwszy głosił: „Milites arguit de invasione ac vastatione bonorum ecclesiasticorum“; drugi zaś: „Dat. donat cistersiensibus villam Dobrova cum aliis pro fundatione monasterii“.

²⁰ Wojciechowski: Szkice historyczne s. 90—96.

²¹ Sokołowski. Cuda i łaski s. 222—223.

²² Tamże s. 221—222.

Po północnej stronie chóru wisiały trzy obrazy. Przy pierwszym można było czytać dwa napisy. Jeden z nich objaśniał: „Resignat archiepiscopatum in manus summi pontificis Alexandri tertii, a quo et confirmatus fuit“; drugi zaś głosił: „Pergit in eremum fluviis Varta et Ner circumfluxam ibique contemplationi vacans, austeram vitam ducit“. Drugi z obrazów był opatrzony napisami: „Mortitur in eremo inter quercus, apparente sibi Deipara cum Regni Poloniae tutelaribus, die 10 iunii anno Domini 1182“ oraz: „Habitu pontificali a canonicis in ecclesia Dobrovensi sepelitur et incipit clarere miraculis“. Ostatni siódmy obraz, objaśniały trzy napisy, z których pierwszy brzmiał: „Mercator Stanislae Wach Colensi, equum sub onere panni mortuum et ab hero iam excoiatum suscitavit“; drugi: „Cives Colenses et Unieiovienses opem suam implorantes ab incendio liberavit“; trzeci: „Claudis gressum, caecis visum, et variis morbis languentium succurrit, illosque sanat“²³. Źródła nie przekazały wiadomości o artystycznej wartości tych obrazów, ani o dalszych ich losach. Można przypuszczać, że zostały usunięte przy malowaniu kościoła uniejowskiego w 1904 roku, ale nie wiadomo, co z nimi uczyniono.

W chórze mniejszym, wysoko przybity znajdował się obraz, przedstawiający przeniesienie ciała bł. Bogumiła z Dobrowa do Uniejowa. Zdjęto go za arcybiskupa Teodora Potockiego († 1738) i dano do odnowienia malarzowi w Łowiczu, gdzie zaginął. Już w 1747 roku ks. Sokołowski nie mógł się o niego dopytać²⁴.

Podobnie scenę przeniesienia relikwii z Dobrowa do Uniejowa i uroczystość ich translokacji z kościoła św. Wojciecha w Uniejowie do kolegiaty N. Marii P. można było oglądać wymalowaną na miedzianej blasze, którą przechowywano w zakrystii. Nad głową bł. Bogumiła jaśniał numb. Napisy świadczyły, że pochodził z końca XVII wieku²⁵. Obraz ten zaginął prawdopodobnie podczas drugiej wojny światowej.

W 1904 roku kościół uniejowski otrzymał nową polichromię, nawiązującą do motywów z życia bł. Bogumiła. W nawie nad łukiem, stanowiącym przejście do prezbiterium, artysta umieścił dużych rozmiarów obraz, który przedstawiał przeniesienie relikwii do kolegiaty uniejowskiej. Na ścianie północnej nawy namalowano cztery obrazy: jeden wyobrażał Błogosławionego w towarzystwie dwu aniołów w drodze powrotnej z Dobrowa do Gniezna; drugi przechodzenie z ludem przez rzekę; dwa następne zrzeczenie się arcybiskupstwa oraz udanie się na puszcę do Dobrowa. Na ścianie południowej można było oglądać śmierć pustelnika²⁶. Obrazy te, jak można wnioskować z pozostałości polichromii z 1904 roku, nie przedstawiały wartości artystycznej. Zostały one zniszczone podczas działań wojennych w 1939 roku.

W 1803 roku Bogumił Domański, zakonnik klasztoru benedyktyńców w Uniejowie, zakupił sześć płyt miedziorytniczych, z których odbijano obrazy bł. Bogumiła. Pięć wykonał B. Strąkowski z Wrocławia, a szóstą niejaki Gentsch z Kalisza. Dwie z nich, przechowywane w Muzeum Diecezjalnym we Włocławku, zaginęły podczas drugiej wojny światowej. Trzech zaś nie było już przed 1926 rokiem. Dwie z nich przedstawiały rzeźby z sarkofagu uniejowskiego; dwie następne Błogosławionego nad wodą, jak przez nią przechodził wraz z wiernymi; w górnej partii płyt była Matka Boska

²³ Tamże s. 212—220.

²⁴ Tamże s. 220.

²⁵ Morawski: Bł. Bogumił s. 29

²⁶ Tamże s. 29.

z Dzieciątkiem, otoczona świętymi²⁷. Piąta płyta stanowiła kompozycję bł. Bogumiła-Cudotwórcy. Główny motyw przedstawiał go w rokicie, paliuszu i mitrze, przeprowadzającego lud przez rzekę. Pod nogami czytać można było napis: „Św. Bogumił, arcybiskup gnieźnieński, za życia i po śmierci wielkimi cudami wsławiony, przy którego grobie w Uniejowie ludzie w rozmaitych potrzebach wiele łask i cudów doznają“. Poniżej głównego motywu rozmieszczono pięć mniejszych: na środku sarkofag z Uniejowa, z boków — po jednej stronie rozdawanie ludowi ryb i przenoszenie Błogosławionego przez aniołów, po drugiej zaś wskrzeszenie zmarłego i przywrócenie życia koniowi. Całość była połączona obramowaniem stylizowano-roślinnym, w które artysta wkomponował insygnia władzy arcybiskupiej: pastorał, krzyż, palusz i mitrę, oraz napis: „Ne putas extraneum, Polonus est, Rosa, Bogufali castelani Gnesn. filius, Bogumilus thaumaturgus. Crede! addictum Polonus“.

Oprócz kolegiackiego Uniejów posiadał dawniej więcej kościołów, w których były obrazy bł. Bogumiła. W kaplicy Bozego Ciała, na starym cmentarzu znajdował się obraz olejny, na którym Matkę Boską otaczało grono patronów Polski: św. Wojciech, św. Jacek, św. Kazimierz, bł. Kunegunda, św. Jan Kanty, bł. Władysław z Gielniowa, św. Stanisław Kostka, oraz bł. Bogumił. Obraz ten pochodził prawdopodobnie z końca XVII wieku i był odnawiany w 1816 roku²⁸. W kościele św. Wojciecha, w wielkim ołtarzu, między świętymi rodakami: św. Stanisławem, św. Jackiem, św. Jadwigą, bł. Rafałem, św. Kazimierzem i innymi, unoszącymi się nad N. Marią P., był także bł. Bogumił²⁹. Można przypuszczać, że zaginął on wtedy, gdy przestał istnieć kościół.

W zamku uniejowskim, dawnej siedzibie arcybiskupów gnieźnieńskich, między herbami arcybiskupów umieszczono też herb Róża, którym pieczętował się Błogosławiony. Pod nim był napis, już nieczytelny w 1747 roku³⁰.

Z Gniezna w 1728 roku przywieziono do Uniejowa obraz, aby go przedstawić urzędującej tu wtedy komisji, badającej cuda bł. Bogumiła. Miał on już wtedy ponad dwieście lat. Przedstawiał Błogosławionego z nimbem koło głowy, nakrytej infułą, w rokicie, kapie i z paluszem, stojącego nad wodą, udzielającego prawą ręką błogosławieństwa, a w lewej trzymającego krzyż. Po zbadaniu zabrano go z powrotem do Gniezna³¹, gdzie zaginął, lub uległ zniszczeniu.

Oprócz miejscowości, związanych z życiem i działalnością bł. Bogumiła, inne również posiadały przedmioty jego kultu.

W Chwałborzycach, na cmentarzu grzebalnym, wznosiła się publiczna kaplica pod wezwaniem bł. Bogumiła. Rozmiary cegły, z jakiej była pobudowana, wskazywały na jej powstanie w średniowieczu. Niestety, ten jedyny obiekt architektoniczny, poświęcony Błogosławionemu, został rozebrany w 1948 roku, a cegłę z niego użyto na postawienie dzwonnicy przy drewnianym kościele parafialnym. Podobno w kaplicy tej mieścił się w ołtarzu obraz bł. Bogumiła, lecz niczego o nim nie można się dowiedzieć.

W Koninie, w kościele parafialnym, na obrazie w ołtarzu razem ze św. Mikołajem był także bł. Bogumił w stroju arcybiskupim. Znajdowała się też w konińskiej farze chorągiew z obrazem Błogosławionego i św.

²⁷ Processus in causa cultus s. 57.

²⁸ Tamże s. 56.

²⁹ Sokołowski: Cuda i łaski s. 165.

³⁰ Tamże s. 171.

³¹ Tamże s. 220—221.



2. Piąta płyta miedziorytnicza z bł. Bogumiłem.

Andrzeja apostoła, pochodząca z pierwszej połowy XVII wieku, z napisem: „Sancti Andrea et Bogumile, orate pro nobis“ Konin posiadał również drugą chorągiew z obrazem bł. Bogumiła³². Jedna z nich przetrwała do 1939 roku i w czasie wojny została zniszczona. Dziejów obrazu i drugiej chorągwi nie można dociec.

W Koronowie, w klasztorze pocysterskim, w transepcie na znacznej wysokości umieszczono obraz Błogosławionego i napis, głoszący, że on jest „Primus monasterii Coronoviensis fundator“³³.

W Łowiczu, w prymasowskim zamku, w poczcie arcybiskupów gnieźnieńskich był portret bł. Bogumiła w czerwonej kapie, z nimbem nad głową i łacińskim napisem: „Vlostiborius, vulgo ob vitae sanctimoniam Bogumilus dictus, ex decano electus, sed adversante illi apud Nicolaum Quintum Lesco nigro vitam solitariam sed non otiosam in pago Dobrovo egit, ubi et praedicationi verbi divini, et vitae austerioris piis exercitationibus, vacavit, cuius rei documento est conflans eius sanctitatis fama, et locus ipse miraculis et hominum frequentia celebris; obiit ibidem et sepultus anno 1182“³⁴. Obraz ten zaginął, gdyż nie ma go w serii portretów arcybiskupów gnieźnieńskich, przewiezionej z Łowicza do Seminarium Duchownego w Warszawie.

Podobno w klasztorze pofranciszkańskim w Warce n. Pilicą miał się znajdować obraz bł. Bogumiła, lecz nie można o nim zdobyć żadnych wiadomości.

W Wągrowcu, w kościele OO. Kamedułów, w ołtarzu poniżej obrazu św. Romualda można było oglądać wizerunek bł. Bogumiła, dzieło dobrego pędzla³⁵.

Kult Błogosławionego dotarł także do Bułgarii, gdzie Filip Stanisław, biskup nikopolitański, apostoł Scytów, wystawił ołtarz bł. Bogumiłowi, któremu przypisywał wiele nawróceń³⁶.

W ciągu wieków znaczna ilość dzieł, poświęconych bł. Bogumiłowi, przestała istnieć. Prócz normalnego zużycia się wpłynęły na to: zastępowanie starych przedmiotów kultu nowymi, przy równoczesnym braku pietyzmu dla historyczno-kultowej i artystycznej wartości starych dzieł, a niekiedy niedbałość tych, którzy stali na ich straży.

III. WOTA

Chcąc wyrazić swą wdzięczność za doznane łaski i cuda, ludzie przynosili w ofierze do grobu bł. Bogumiła liczne wota.

Pierwsze wiadomości historyczne o wotach w Dobrowie pochodzą z początku XVII wieku. Wtedy kanonik Aleksander Głębocki, komisarz arcybiskupi do badania cudów, widział wota w postaci kul, oczu, nóg i innych członków ciała. Wiele z nich było ulepionych z wosku. Kule nakazano spalić, aby nie zawadzały w kościele³⁷. W 1728 roku Wojciech, członek miejscowego dozoru kościelnego, zeznał, że przy grobie bł. Bogumiła było wiele sztudeł, które odsuwał od ołtarza, by nie przeszkadzały pielgrzymom³⁸. Zachowały

³² Tamże s. 166–168.

³⁴ Tamże s. 169–170.

³³ Tamże s. 168–169.

³⁵ Tamże s. 165.

³⁶ Ks. S. Damałowicz Vita s. Bogumili, archiepiscopi Gnesnensis, eremitaе camaldulensis. Romae 1661 wstęp.

³⁷ Sokołowski. Historia życia s. 264–265.

³⁸ Sokołowski. Cuda i łaski s. 47.

się tam imiona ofiarodawców i opis niektórych wotów. Sługa Stefana Radońskiego ze wsi Leszcze za uzdrowienie konia złożył srebrne wotum³⁹. W 1747 roku przy obrazie bł. Bogumiła, zdobiącym boczny ołtarz, wisiało dużo tablic i wiele różnej wielkości wotów, mających kształt ludzi klęczących, oczu, rąk, nóg, krów, koni i owiec. Niektóre z nich były opatrzone napisami. Wielka tablica srebrna, przedstawiająca bł. Bogumiła w obłokach, a pod jego stopami postać szlachcica, miała wyryty werset psalmu: „Paratum cor meum Deus, paratum cor meum, cantabo et psalmum dicam“. Widocznie ofiarodawca został uzdrowiony, o czym świadczył drugi napis: „Vitam per Te petii et obtinui“. Trzecia inskrypcja zdradzała ofiarodawcę: „Petrus Łaszcz in Brudzew castelanus Landensis, adversa valitudine oppressum cor beato Bogumilo devotus offert. Anno Domini 1637. die 11. Februarii“. Drugie srebrne wotum przedstawiało Matkę Boską, okrywającą swym płaszczem ludzi. Ofiarowali je w 1650 roku mieszczanie uniejowscy, o czym głosił napis: „Ad laudem Dei omnipotentis et beatæ Virginis Mariæ beato Bogumilo, patrono suo, cives Unieiovienses offerunt anno Domini 1650“. Trzecie wotum ofiarował w 1666 roku Jan Taraszkiewicz, burmistrz miasta Sieradza, „na chwałę i honor świętego Bogumiła“. Prócz opisanych były mniej znaczne wota srebrne i wiele z wosku, które przetapiano na światło do kościoła⁴⁰.

Po przeniesieniu relikwii do Uniejowa kult bł. Bogumiła w Dobrowie zamarł. Ożywił się dopiero po przywróceniu dotąd w 1926 roku części jego relikwii. Zaczęły znowu przybywać wota. Nie mamy jednak ich wykazu. W 1939 roku miały być ukryte pod ołtarzem w kaplicy bł. Bogumiła. Poszukiwania powojenne niczego nie odkryły. Musiały więc zostać zrabowane podczas wojny.

Po 1668 roku wota gromadzą się przy relikwiiach bł. Bogumiła w Uniejowie. Dla uczczenia uroczystości przeniesienia ich kapituła kolegiaty uniejowskiej sprawiła srebrne wotum w kształcie tablicy z napisem: „In ipso actu translationis sacrorum cinerum beati archipraesulis autoritate ordinaria de consensu vener. cap. ecclesiae metropolitanae Gnesnen: factae, praelati et canonici huius collegiatae Unieiovien: in signum gestientis animi tanto hospiti obtulerunt. Anno 1668. Die 20 ianuarii“⁴¹.

Za pierwszym posypały się następne wota. Ks. Jan Gaszyński, kanonik uniejowski, złożył dwa srebrne na podziękowanie za uzdrowienie synowca⁴². W 1742 roku przybyłe do Uniejowa kompanie ofiarowały srebrne wota⁴³. Tego samego roku Tomasz Strojkiwicz z Uniejowa umieścił srebrne wotum za ocalenie z topieli⁴⁴. W cztery lata później z Zachorowskich Zamoyska, z wdzięczności za odzyskane zdrowie, złożyła wotum ważące trzy i pół grzywny srebra⁴⁵. W tym samym roku Franciszek Szembek ofiarował srebrne wotum z rysunkiem dwu serc, jako podziękowanie za pomyślne zakończenie starań o rękę hrabianki Sułkowskiej⁴⁶. Zofia Chlebowska, aby uprosić odnalezienie skradzionych koni, podarowała srebrne wotum, na którym były wyryte cztery konie⁴⁷. Jan Rębowski, z wdzięczności za uzdrowienie swego syna Mikołaja, ofiarował srebrne wotum, wyobrażające sen, jaki miał chory, widząc w nim bł. Bogumiła w stroju biskupim, w kapie,

³⁹ Tamże s. 47.

⁴⁰ Tamże s. 230—232.

⁴¹ Tamże s. 224—225.

⁴² Tamże s. 33—34.

⁴³ Tamże s. 59.

⁴⁴ Tamże s. 79—80.

⁴⁵ Tamże s. 65—66.

⁴⁶ Tamże s. 66—68.

⁴⁷ Tamże s. 71—72.

infule i z pastorałem, wyciągającego nad chorym swą rękę. Łaciński napis głosił, że „przez zasługi świętego Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Pan Bóg dał pomoc nad łóżem jego boleści“⁴⁸. Tomasz Bielawin ze Świnic, by uprosić odzyskanie wzroku, przyniósł do Uniejowa głowę z wosku z wyrytą twarzą i oczyma⁴⁹. Starościna bydgoska, Gałęcka, odzyskawszy za przyczyną bł. Bogumiła wzrok, ofiarowała srebrne wotum z wyrytymi na nim oczyma⁵⁰. Antoni Strzyżewski z Piątku, za uzdrowienie dzieci i Janecki z Bałdrzychowa, za ocalenie bydła od pomoru, złożyli srebrne wota⁵¹. W 1747 roku kompanie z Łęczycy i Pabianic pozostawiły znaczne wota⁵². W tymże roku naliczono przy grobie dwadzieścia cztery srebrne wota w postaci większych i mniejszych tablic⁵³.

Do indywidualnych wyrazów wdzięczności dochodzą jeszcze wota ofiarowane przez miasta. Na przeniesienie szczątków Błogosławionego w mury swej kolegiaty Uniejów złożył znaczne wotum srebrne z wyobrażeniem bł. Bogumiła i napisem: „Pod twoją obronę święty Bogumile, prosiem racz przyjąć nasze wotum mile“⁵⁴. W następnym roku Dobra ofiarowała wotum z następującym wierszem: „Przez twe zasługi, Bogumile święty, uproś nam zdrowie z niememi bydlety“⁵⁵. W 1742 roku Łęczycza ubogaciła grób Błogosławionego wotum znacznej wartości⁵⁶. W pięć lat później Mikołaj Wiśniewski, burmistrz Sieradza, w imieniu magistratu sieradzkiego złożył u grobu srebrne, częściowo pozłacane wotum, największe ze wszystkich, jakie znajdowały się w kolegiacie, wartości sześciu grzywien srebra. Przedstawiało ono bł. Bogumiła, a pod jego stopami herb Sieradza⁵⁷. Srebrne wota złożyły także: Szadek, Warta, Łask i Parzęczew, obierając bł. Bogumiła za swego patrona⁵⁸.

Wiek XVIII był szczytowym w rozwoju kultu bł. Bogumiła. Po utracie niepodległości przez Polskę nastają ograniczenia w ruchu pielgrzymkowym. Ludność ubożeje, zmniejsza się więc ilość ofiarowanych wotów, o których też nie posiadamy żadnych zapisków. Cześć Błogosławionego ożywia się po odzyskaniu niepodległości. Musiały też przybywać oznaki ludzkiej wdzięczności, ale i z tego okresu nie pozostały przekazy źródłowe. Dzisiaj szczątki bł. Bogumiła w Uniejowie pozbawione są wotów. Widocznie zaginęły w czasie zawieruchy wojennej.

Tak więc w Dobrowie i Uniejowie z wotów, jakie gromadziły całe wieki, nic nie pozostało do naszych czasów. Jedne zostały zniszczone pod pozorem przekadzania w kościele, inne uległy łupieży w czasie klęsk narodowych. Nie widzimy również nowych wotów, co można wytłumaczyć osłabieniem kultu Błogosławionego.

Ten przegląd istniejących dawniej przedmiotów kultu bł. Bogumiła pozwala stwierdzić, że w ciągu wieków wiele ich ubyło. Uległy zniszczeniu lub zaginęły: większość relikwii, duża ilość obrazów, rzeźby, jedyna jego czci poświęcona kaplica w Chwałborzycach; liczne wota zrabowano podczas drugiej wojny światowej. Tę niepowetowaną stratę spowodował brak nale-

⁴⁸ Tamże s. 92—94.

⁴⁹ Tamże s. 103.

⁵⁰ Tamże s. 116—117.

⁵¹ Tamże s. 250—252.

⁵² Tamże s. 254.

⁵³ Tamże s. 226.

⁵⁴ Tamże s. 223—224.

⁵⁵ Tamże s. 224.

⁵⁶ Tamże s. 83.

⁵⁷ Tamże s. 126—127.

⁵⁸ Tamże s. 128.

żytej troski o zachowanie i konserwację przedmiotów związanych z kultem Błogosławionego. Dewastacji dopełniły burze dziejowe.

Duża ilość zarejestrowanych ubytków wskazuje, że kult bł. Bogumiła w dawnych czasach był żywszy, nie tylko indywidualny, ale i społeczny, a jego zasięg terytorialny szerszy. Fundowane dzieła sztuki i składane wota świadczą o żywym dawniej, ulegającym wprawdzie wahaniom, ale nieprzerwanie trwającym kulcie bł. Bogumiła.

DE PERDITARUM DELETARUMQUE RERUM INVENTARIO
AD B. BOGUMILI CULTUM SPECTANTIUM

Summariu m

Ex historiae monumentis constat, superioribus temporibus plures exstitisse res cultui b. Bogumili obnoxias, quae ad nostram aetatem non permanserunt. Etenim Dobroviae, Unoeviae, Gnesniae, Ianisseviae maior pars sacrarum eius exuviarum atque aliquot earum thecae perierunt. Haud pauca opera artificio facta, uti imagines, sculpturae Dobroviae, Unoeviae aliisque locis asservata, tum sacrum sacellum Chvalebosiciis conditum, sive neglecta, sive parum aestimata quanti sint momenti sacro cultui et rerum memoriae, unde sequioribus operibus suffecta, aut iniuria temporum corrupta, aut prorsus perdita sunt. Omnia vero, quae plurima erant Dobroviae, Unoeviae voto oblata dona, saeviente secundo mundano bello, ablata sunt. Indice autem rerum hodie non exstantium cultumque b. Bogumili illustrantium patet, devotionem in eum anteactis temporibus magis ferbuisse latiusque passim propagatam esse.